Nro 540.

KURYER POLSKI

WARSZAWA
Piątek dnia 17 Czerwca r. 1831.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 6.

ROZNE WIADOMOSCI.

Wiemy z pewnego źródła, że ciało marszałka Dybicza w zeszły poniedziałek odprowadzono do Prus, że aptekarz Zimmermann z Pułtuska, żyje aresztowany z burmistrzami z Nasielska i Serocka, tudzież z xiędzem Tadejskim razem; i od dni kilku znajdują się w obozie rossyjskim. Jenerałowi Giełgud powodzi się bardzo dobrze w Litwie, połączył się z powstańcami. Jenerał Chłapowski od złączenia się z Litwinami stoczył już dwie bitwy, piérwszą pod Bielskiem, drugą pod Prużanną. Zniósł dwie kolumny rossyjskie pod dowództwem Knorringa i Feze i zabrał im 18 armat. Jenerał Dawidow w bitwie stoczonéj z jenerałem Chrzanowskim utracił nogę, leży w Brześciu Litewskim.

Węgrzyni, wyprawionemu do Polski lekarzowi, udzielili na pismie takie polecenie: — „Posyłamy wam lekarza, który tak jest uczciwy, jak my: i tak wam dobrze życzy, jak my.“

Listy z Krakowa znowu wspominają, że Roth z trzema tysiącami, party przez powstańców, schronił się do Galicji.

Dybicz w rapporcie do Mikołaja, o wyprawie ku Tykocinowi na gwardje, przyznaje że stracił 26 officerów, żołnierzy 560: a najwięcéj z pułku gwardji strzelców. Ranni są mocno jenerał artyllerji Sumaroków, i pułkownicy Baszarułów, Moller i Ramsay.

Przybyły wczoraj obywatel z okolic Węgrowa, opowiada następujące zdarzenie znamionujące trwożliwość Moskali na naszéj ziemi. — O dwie mile od Węgrowa stały dwa szwadrony huzarów pruskich w mundury moskiewskie przebranych, przydzielone do głównéj armji Dybicza, na posterunku. Konie uwiązane były u pali, w bliskości ogrodu pałacowego, z którego w nocy wyleciały pawie, i wrzaskiem swoim tak spłoszyły pruskich huzarów konie, iż te powyrywawszy pale w największym pędzie biegły ku obozowi; pikiety moskiewskie słysząc hałas pawi i widząc taką ilość koni bez jeźdźców, dały ognia na znak alarmu. W okamgnieniu rozszedł się krzyk, że wielki oddział Polaków zdradziecko napadł na obóz moskiewski i taką nabawił Moskali trwogą, że Dybicz w szlafroku i pantoflach, dopadłszy najpiérwszego z koni huzarskich zaczął uciekać, a za jego przykładem i inni officerowie podobnież bez ubiorów. Cały obóz ruszył za nimi, i nie oparł się aż o trzy mile od tego miejsca to jest w Zukowie. To się działo w nocy z 9 na 10 maja b. r.

Żołnierz z 5go pułku strzelców pieszych (Dzieci Warszawskich), któremu kolledzy przyznali 1000 złotych ofiarowanych przez obywatela Kurca, nazywa się Michał Kożarski. Jeszcze i drugie złp. 1000 jest przeznaczonych przez tegoż zacnego obywatela dla wojownika, którego w następnéj bitwie podadzą kolledzy.

W Krakowie umarł 10 b. m. były sekretarz jlny kommissji rząd. oświecenia Edward Rakiety.

Gazeta Królewiecka pod dniem 9 czerwca donosi: « Polski jenerał Giełgud wszedł w 12,000 do Giełgudyszek. Ciągnął on w 4,000 regularnego wojska aż do Kowna za korpusem jen. Sacken, złożonym z 8000.

W pochodzie tym już się z nim połączyły liczne oddziały powstańców. Korpus rossyjski zajął w Kownie mocne stanowisko; jen Gielgud kazał nań we 2,000 uczynić fałszywy attak, a sam z resztą wojska przeszedł w nocy Niemen dla wkroczenia na Żmudź i połączenia się z Puszetem. »

Korpus jenerała Gielguda jest opatrzony w wielu zdolnych officerów; z wyższych wymieniamy tu szefa sztabu pułkownika Koss z korpusu kwatermistrzostwa; przy artyllerji pułkownika Piętkę, przy jeździe jen. Dembińskiego, przy piechocie jenerałów Rohlanda, Sierakowskiego, Szymanowskiego. Wkrótce spodziéwać się trzeba ważnych wypadków w tamtych okolicach.

Podpułkownik Zaliwski formował tylną straż Giełguda i szedł o dwa dni drogi za korpusem; zbierał reszty powstańców, młodzież zdolną do broni, żywność i t. d. i wszystko odsyłał za Niemen, również jak i urzędników i znakomitych obywateli, którym pod karą śmierci za wojskiem oddalać się kazał.

Jenerał Gielgud prowadził przy sobie 800 jeńców, między którymi kilkudziesiąt officerów; z naszych był ranny kapitan Zaborski od strzelców konnych. Cofający się jenerał-porucznik Sacken był także ranny.

Jenerał Dembiński skommunikował się z powstańcami litewskiemi przez Olitę, gdzie dla niego most wybudowano na Niemnie, i ktorędy już był odebrał gońca od litewskiego jenerała Tyszkiewicza, który ku południowi już był w związku z jenerałem Chłapowskim. Tym powstańcom w Trockiém udało się pobić Rossjan przed otworzeniem kommunikacji z wojskiem regularném: zabrali 2 działa, wiele ammunicji i kilkaset koni Kirgizskich.

Jenerał Chłapowski przeszedłszy puszczę Białowiezką, rzucił część powstańców ku Słonimowi, sam zaś zwrócił się ku północy, pobił Rossjan między Wołkowyskiem a Grodnem zabrawszy im 2 działa i 40 jeńców, przeszedł Niemen i stanął 5 czerwca w Lidzie. Tu z saméj znakomitszéj młodzieży litewskiéj, było już koło niego do 2000, prócz licznych oddziałów powstańców konnych i pieszych.

Koło Rosień stało do 20,000 Żmudzinów, umundurowanych i dosyć dobrze uzbrojonych. Trudne są do opisania cierpienia, jakich powstańcy doznawali w ostatnich czasach: w czystem polu, we wsiach i miasteczkach rozpraszali ich Rossyjanie, kryli się więc w lasach i bagnach brnąc całodziennie po pas w błotach, nocując na drzewach, i więcéj ich zginęło z głodu i chorób niż z boju. Schwytanych rzucano w płomienie, rozrzynano im języki aby wydawali schronienia swoich współbraci, zabijano dzieci w ich oczach. Takie okrucieństwa najwyszukańszego barbarzyństwa, wycierpieć musieli ci nieszczęśliwi. Wszystko pokonać im dała heroiczna miłość ojczyzny, nienawiść wrogów i żelazna wytrwałość. Najokrutniejszymi okazali się kozacy, Kirgizy i Czerkiesy. Jednakże mimo tylu przeszkód i słabego uzbrojenia, wytępili już powstańcy, lekko licząc, do 15,000 rossyjskiego wojska.

W téj chwili odbieramy jednozgodną wiadomość z Puław i Kazimierza, że najezdnicy cofają się śpiesznie ku Bugowi. Zabrani jeńcy moskiewscy zapewniają, że jenerał Chrzanowski świetne odniósł zwycięztwo nad Rydygierem: wielu officerów wyższych i niższych legło na placu, lub wzięci do niewoli. Między ostatnimi ma się znajdować niegodny wyrodek xiąże Adam Wirtembergski. Wkrótce zapewne rząd odbierze dokładniejsze doniesienie.

Prawo o nowych podatkach.

Izba senatorska i izba poselska. — Na wniosek rządu narodowego i po wysłuchaniu kommissji sejmowych, zważywszy, iż dalsze postawienie się w możności zastąpienia kosztów na utrzymanie dotąd powiększonéj i jeszcze powiększyć się mającéj siły zbrojnéj narodowéj wymaga, aby dochody skarbu publicznego stosunkowo do wzrastających i nieuchronnych potrzeb bezzwłocznie pomnożone zostały, uchwaliły i uchwalają co następuje: Art. 1. Na potrzeby kraju uchwala się na raz jeden pobór podatku nadzwyczajnego. Art. 2. W podatku nadzwyczajnym do kass publicznyah wniesioném być ma. 1. Czwarta część całoroczné) należytości ofiary duchownéj, i z dóbr donatarjuszów po-pru-

skich 50/100 i 40/100. 2. Połowa rocznéj należności: a) ofiary duchownéj 20/100 i 10/100, ofiary z dóbr ziemskich 24/100; ofiary z dóbr donatarjuszów 5/100 i 10/100. b) ofiary z nowych użytków i dobrowolnéj. c) łanowego, d) kanonu z młynów i wiatraków. 3. Całoroczna należność: a) podymnego dawnego z miasta stoł. Warszawy i miast wszelkiego rzędu b) podymnego podwyższonego z tychże miast. Art. 3. Zastawnicy i dzierżawcy dóbr i dochodów niżéj wymienionych, złożą do kass publicznych tytułem podatku nadzwyczajnego: a) Zastawni posiadacze dóbr prywatnych, jeżeli sami też dobra dzierżą, z uwagi że do opłaty na umundurowanie nowych ośmiu pułków strzeleckich nie zostali pociągnięci, opłacą 10/100 od prowizji prawnéj, jaką summa zastawna przynosi; jeżeli zaś posiadacze przez nich w zastawie dobra przedzierżawiają, z uwagi, że dzierżawcy obowiązani są do oddzielnéj opłaty, wniosą dodatkowo 5/100 od prowizji jaką summa zastawna przynosi. b) Z dzierżaw dóbr ziemskich prywatnych, tudzież dóbr narodowych koronnych, górniczych i suprymowanych, po 5/100 od rocznéj summy dzierżawnéj brutto wziętéj. c) Z dzierżaw dochodów konsumpcyjnych, tabacznych, myta drogowego i mostowego, po 5/100 od summ rocznych kontraktami zawarowanych. — Zastawnicy, tudzież dzierżawcy dóbr i dochodów powyższych nie będą mieli prawa żądania od stron, z któremi kontrakty zawarte zostały, żadnego z tego tytułu wynagrodzenia, a dzierżawa z r. 1830/31 służyć będzie za zasadę do ustanowienia ilości tego podatku.—Art. 4. Podatek nadzwyczajny artykułami 2 i 3 postanowiony, wniesiony być ma do kass właściwych w dwóch ratach, których pobór w ciągu miesiąca lipca i października roku bieżącego pod rygorem exekucji administracyjnéj uskutecznionym być winien. Art. 5. Oprócz podatku nadzwyczajnego, kontrybuenci podatków stałych, jako to: ofiary z dóbr duchownych i maltańskich, ofiary z dóbr ziemiańskich, ofiary z dóbr donatarjuszów, ofiary z nowych użytków i dobrowolnéj, kanonu z dóbr rządowych, prywatnym sprzedanych, łanowego i czynszu z miast magdeburgskich, podymnego dawnego, podymnego podwyższonego, czopowego i młynowego, dimidje, tercje i kwarty z dóbr za przywilejami trzymanych; wniosą do skarbu publicznego w sposobie anticypacji półroczną należność z tego źródła za rok 1832, w miesiącach październiku i grudniu r. b., a to obok opłaty bieżących podatków, i w tych samych terminach, jakie do podatku nadzwyczajnego w drugiém półroczu b. r. są wyznaczone. — Art. 6. Jeżeli pożyczka odpowiednia potrzebom skarbu do skutku dojdzie, wówczas art. 5 niniejszego prawa przestaje obowiązywać. — Art. 7. Wykonanie niniejszéj uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

O odnowieniu izby poselskiéj. — Poseł Wartski podał onegdaj projekt do laski o limitowanie sejmu w wielkim komplecie, a tymczasem o odnowienie integralne izby poselskiéj. Myśl ta w dzisiejszych okolicznościach na szczególniejszą zasługuje uwagę. Wedle dziwacznego przepisu, jaki sobie sejm wydał o inicjatywie praw, wszelki wniosek oddawany do laski, odczytywany jest tylko w treści na marginesie wypisanéj, a izba nie znając szczegółów wniosku, bez dyskussji odrzuca wniosek lub go odsyła do kommissjów. Wniosek posła Wartskiego, tą drogą, dla pośpiechu i nierozpatrzenia się w tak ważnym przedmiocie nie został na teraz przyjęty. Pospieszamy udzielić go publiczności: niechaj dojrzeje w tym przedmiocie opinja publiczna, a reprezentanci narodu dali dowody, że chcą i umieją wolę narodu szanować.

Oto jest ten wniosek: Dopóki znakomita większość zdań izby poselskiéj, dawała dowód narodowi, iż reprezentanci jego, wyrozumiawszy ducha narodu, przez rewolucją z dnia 29 listopada r. z. objawionego, na jednéj drodze do osiągnienia wielkich jéj zamiarów, odzyskania niepodległości, dla wszystkich spółrodaków dążyli; dotychczas można było sprzeciwiać się wnioskowi przeciw integralnéj zmianie członków izby poselskiéj, z przyczyny, że nie mogąc w powiatach przez nieprzyjaciela zajętych, do nowych wyborów przystąpić, z różnorodnych żywiołów, jakie wybory za upadłego rządu dokonane, w porównaniu z temi, które obecną opinją reprezentując, terazby nastąpiły, mogłaby kombinacja niepomyślna dla dobra publicznego wyniknąć; lecz teraz, kiedy w kwestji głównéj o zmianę formy Rządu Narod., na 77 członkach izby

poselskiéj, siedm tylko głosów za utrzymaniem zasad, które przy ustanowieniu rządu w dniu 29 stycznia r. b. za podstawę służyły, przeważyło, zdaje się, iż odwołanie się do opinji narodu, jest niezbędnie potrzebne. Nie tajmy sobie, iż zapowiedziana przez jednego z posłów oppozycja mniejszości na przypadek odrzucenia wniosku o zmianie rządu, może tamować dalsze działania Rządu Narodowego; z drugiéj strony, nadchodzi chwila, w któréj o przyszłym losie naszym stanowić mamy, potrzeba przeto, aby mandaty nasze zostały uzupełnione, i abyśmy pełnomocnictwo do działania obszerniejszego otrzymali. Gdy jednakże zupełne rozwiązanie sejmu mogłoby się stać dla dobra publicznego szkodliwe, i konieczną jest potrzebą, aby reprezentanci powiatów i okręgów przez nieprzyjaciela zajętych, aż do ich zastąpienia w miejscach pozostali; rozumiem przeto, iż aż do ukończenia wyborów, w miejscach niezajętych, przez nieprzyjaciela, komplet z 33 członków izby poselskiéj, w stolicy pozostać winien, z tém jednakże zastrzeżeniem, iż tylko nagłego zadecydowania wymagające przedmioty, mogłyby być przez tenże komplet załatwiane, i to z wolnością odwołania się do wielkiego kompletu, na żądanie marszałka lub dziesiątéj części członków obecnych zwołać się niezwłocznie mającego. Co się tyczé reprezentantów, powiatów, miast i okręgów przez nieprzyjaciela zajętych, ci aż do oswobodzenia tychże od nieprzyjaciela i po nastąpić tamże mających wyborach zajęciu przez nowowybranych miejsca, prawa swoje zachować powinni. — Bonawentura *Niemojowski.*

Sejm zatrudnia się teraz wyłącznie zaopatrzeniem skarbu publicznego. Projekta wnoszone już były za ministra zeszłego wygotowane: talenta i obywatelstwo dzisiejszego ministra, każą nam się wiele dobrego spodziéwać.

Wczoraj rozbierała izba poselska i senatorska dwa projekta, o wchodzeniu w układy z dłużnikami summ tak zwanych Bajońskich, i przepisaniu tytułu własności dóbr górniczych na rzecz narodu, oraz przystąpieniu z niemi do towarzystwa kredytowego. Oba przyjęto jednomyślnie.

Senat przejrzawszy upoważnienia dane hrabi Olizarowi przez obywateli Wołynia, uznał go za posła województwa wołyńskiego, i wkrótce jako taki na ławkach izby poselskiéj zasiędzie.

Na galerji w senacie, obok orłów białych, zawieszono, tak dawno upragnione, litewskie pogonie. Zadziwia znawców, dlaczego herb Litwy umieszczony jest w niebieskiém polu; dla objaśnienia kogo należy, umieszczamy wyjątek z poważnego dzieła, xiędza Wyrwicza, pod tytułem: « Geografja powszechna » na karcie 372: « Litwa używa w herbie pogoni, to jest męża zbrojnego w szyszaku, na białym koniu, niby do biegu zapędzonym: siodło na nim i czaprak czerwony aż do kopyt rozwlekły, z trojaką złotą frędzlą, *w polu także czerwoném*; w prawéj ręce miecz goły do cięcia w górę wyniesiony, na lewéj zaś ręki barku tarcza z dwiema krzyżami w jeden spojonemi. »

Na sejmiku szlacheckim powiatu Stopnickiego pod marszałkostwem JW. Jana Kantego Chronowskiego sędziego pokoju dnia 8 b. m. odbytym, wybrany został posłem JW. Michał Gostkowski sędzia appellacyjny. Na sejmiku zaś powiatu Szydłowskiego tegoż samego dnia pod laską JW. Wiktora Łuniewskiego, radcy obywatelskiego odbytym, wybrany został tenże JW. Wiktor Łuniewski dziedzic dóbr Gnojna z przyległościami. — *Jaroński*, kommissarz.

(A. n.) Niewiadomo nam jest dotychczas, dlaczego wydział wojskowy w urzędzie municypalnym M. S. W. pomimo tylu wezwań w pismach publicznych uczynionych, tyle względów dla synów właścicieli domów okazuje wpociąganiu ich do służby wojskowéj. Znamy wielu obywateli mających po kilku synów, z których czasem ani jednego w wojsku niema; do liczby tych należy obywatel P. z ulicy Marszałkowskiéj mający kilku synów. Jeżeli skutku wezwań naszych nie ujrzemy, przymuszeni będziemy wymienić nazwiska wszystkich których urząd municypalny względami swemi obdarza, niepociągając ich do konskrypcji.

J. Z.

Gracze. — Od niejakiego czasu, zagęszczają się w stolicy *gry hazardowne*. Są ludzie, co z tego rzeczywiste robią rzemiosło: psują i oszukują młodzież, wciągają do występku nawet starszych i trują czas do lepszych rzeczy potrzebny. Rząd, dyrektor policji i vice-prezydent, niechaj pilne oko zwrócą, na te haniebne kąty, zepsucia i zgorszenia, tak potępiane przez opinją publiczną, i niezgodne z pięknym i szlachetnym duchem narodowym.

W DRUKARNI A. GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ZABIEJ Ner 472.